Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok IV Nr. 39 (824) Łódź, poniedziałek 9 lutego 1948 r. CENA 3 ZŁ

W tych dniach minął rok od dnia, kiedy Sejm Ustawodawczy Odrodzonej Polski wybrał Bolesława Bieruta Prezydentem Rzeczypospolitej.

BRAK JEDNOŚCI

między promotorami „bloku zachodniego"

MOSKWA (PAP). — Omawiając możliwości utworzenia związku państw zachodnio-europejskich, komentator radia moskiewskiego Liniecki, zwrócił uwagę na fakt, iż między tymi państwami istnieje szereg istotnych sprzeczności zarówno we wzajemnych stosunkach jak i w odniesieniu do problemu niemieckiego.

Przede wszystkim stwierdza się brak jedności pomiędzy głównymi promotorami bloku zachodniego, tj. Wielką Brytanią i Francją. Dewaluacja franka wywołała, jak powszechnie wiadomo, głębokie niezadowolenie w Anglii. Również między pierwszymi kandydatami do tego bloku — państwami Beneluxu — istnieją duże sprzeczności interesów. Belgijski przemysł browarniczy obawia się konkurencji browarów holenderskich, podczas gdy znowu przemysłowcy luxemburscy zaniepokojeni są konkurencją holenderską. Zarówno Belgia jak i Holandia wyrażają niezadowolenie z polityki anglosaskiej. Między innymi eksport towarów z Anglii i Ameryki, przeznaczony dla zachodnich Niemiec, kieruje się do portu hamburskiego, a nie do Antwerpii czy Rotterdamu, zmniejszając automatycznie poważne obroty handlowe tych dwóch wielkich portów.

Wreszcie rząd brytyjski nie popiera stanowiska Francji, która zaproponowała ostatnio zawarcie unii celnej z państwami Beneluxu.

Amerykanie przyznają

że utworzony został rząd niemiecki

NOWY JORK (PAP). — Komentując zarządzenie gubernatorów Clay'a i Robertsona o utworzeniu nowej organizacji „gospodarczej" w Bizonii, prasa amerykańska stwierdza, że nie ulega wątpliwości, iż ma się do czynienia z rządem zachodnich Niemiec, choć w niepełnej jeszcze formie. Opinię taką wyraża m. in. frankfurcki korespondent „New York Herald Tribune", który zwraca uwagę na fakt, że rząd ten powstał bez współudziału samych Niemców.

Berlińska korespondentka „New York Times" Mac Corwick stwierdza, że jakkolwiek prerogatywy nowych władz niemieckich w Bizonii ograniczają się do spraw ekonomicznych, to jednak zagadnienia gospodarcze są tam najważniejsze, a decyzja ta stanowi jedynie zapoczątkowanie utworzenia pełnego rządu w Bizonii w przyszłości.

Rozdział floty włoskiej

między państwa sojusznicze

RZYM (PAP). — W Rzymie ogłoszono oficjalny komunikat o ostatecznym rozdziale włoskich okrętów wojennych pomiędzy państwa sojusznicze w myśl postanowień komisji morskiej czterech mocarstw zgodnie z traktatem pokojowym. Komunikat nie wspomina jednak, kiedy i w jaki sposób ma nastąpić przekazanie okrętów wojennych.

Wśród okrętów, przyznanych aliantom, należy wymienić z większych jednostek: pancernik „Victorio Veneto" o wyporności 35 tysięcy ton, (dla Wielkiej Brytanii), pancernik „Italia" — 35 tysięcy ton (dla USA), oraz pancernik „Giulio Cesare" — 23 tysiące ton (dla ZSRR).

Francja otrzyma 4 krążowniki, Grecja — jeden, zaś Jugosławia — 3 torpedowce. Ponadto wszystkim wymienionym państwom przydzielono mniejsze jednostki floty wojennej łącznie z kilkoma łodziami podwodnymi, zaś Albania ma dostać ścigacz.

W myśl traktatu pokojowego okręty wojenne muszą być przekazane w pełnym stanie bojowym łącznie z uzbrojeniem i całkowitym zaopatrzeniem technicznym.

Należy przypomnieć, że Anglia i USA zrezygnowały już uprzednio z przejęcia przypadającej im części floty włoskiej, zastrzegając się jednak, że okręty te zostaną rozebrane i przeznaczone na złom.

Szkoły zamachowców

zorganizowali Arabowie palestyńscy

JEROZOLIMA (Reuter). — Na terenie całej Palestyny utworzono tajne ośrodki arabskie, szkolące w posługiwaniu się materiałami wybuchowymi. Szkoły te znajdują się pod kierownictwem fachowców przysłanych z Iraku i Syrii.

W związku z szeregiem ostatnich zamachów bombowych stwierdza się, że Arabowie wyprobowują różne rodzaje środków wybuchowych, wyrabianych w tych „szkołach".

Bandy arabskie, które zajęły wzgórza otaczające Jerozolimę — przeszły do akcji minowania dróg i szos, szczególnie na odcinku Jerozolima — Tel Aviv. Na skutek zaminowania szos, wyleciało w powietrze wiele konwojów.

W Haifie doszło do ostrej strzelaniny między Żydami i Arabami, w której interweniowały brytyjskie oddziały spadochronowe.

Beznadziejna sytuacja

wojsk Czang-Kai-Szeka

w rejonie Mukdenu

MOSKWA (PAP). — Dzienniki radzieckie donoszą, że chińskie wojska ludowe po pięciodniowych zaciętych walkach zajęły miasto Laojan. Miasto to jest ważnym punktem strategicznym w Mandżurii, położonym w odległości 65 km na południe od Mukdenu.

Wojska ludowe zbliżyły się również do wielkiego miasta przemysłowego Anszan, znajdującego się na południe od Laojan.

Wobec beznadziejnej sytuacji wojsk Czang-Kai-Szeka, otoczonych w rejonie Mukdenu — rozpoczęła się ewakuacja dostojników kuomintangowskich i ich rodzin z Mukdenu drogą powietrzną do Pekinu. Dzienniki donoszą, że bilet na samolot do Pekinu kosztuje w Mukdenie 40 milionów dolarów chińskich.

Agencja Sin-Hua donosi, że wojska ludowe zajęły w prowincji Tian-Tse w ciągu ubiegłego miesiąca 30 miejscowości.

Przmusowa pożyczka

projektowana we Francji

PARYŻ (PAP). W kołach finansowych Paryża krążą pogłoski, że francuski minister finansów, Rene Mayer, nosi się z zamiarem przeprowadzenia pożyczki przymusowej w związku z wycofaniem z obiegu banknotów 5000 frankowych.

Właścicielom zdeponowanych banknotów władze skarbowe proponują subskrypcję pożyczki „konsolidacyjnej", której obligacje mogły by być sprzedawane na giełdzie. W ten sposób zostałaby wycofana z obiegu znaczna ilość banknotów i deflacja zostałaby przeprowadzona.

SUWERENNOŚĆ IRANU

zagrożona przez wzrost wpływów USA

MOSKWA (PAP). — Nota radziecka do rządu premiera Hakimi, protestująca przeciw przekształceniu Iranu w bazę wojenną Stanów Zjednoczonych, spotkała się z aprobatą całej demokratycznej prasy irańskiej.

Jak donosi Agencja Tass, dziennik teherański „Kijame Iran" stwierdza, że Związek Radziecki ma wszelkie podstawy, by uważać działalność doradców amerykańskich w Iranie za sprzeczną z traktatem radziecko-irańskim z roku 1921. Ten sam dziennik powołując się na wiarygodne źródło, donosi, iż ambasador Stanów Zjednoczonych w Iranie, Allen — odbył rozmowę z premierem Hakimi, podczas której instruował go, jakiej odpowiedzi należy udzielić na notę rządu radzieckiego. Dziennik „Nabarde Emruz" stwierdza, iż wzrost wpływów Stanów Zjednoczonych w armii irańskiej oraz zaopatrywanie jej w broń amerykańską godzi w suwerenność Iranu. Dziennik oświadcza, że ZSRR słusznie ocenia działalność doradców amerykańskich w Iranie jako sprzeczną ze swym bezpieczeństwem.

Dziennik „Dan" krytykuje politykę zagraniczną rządu Hakimi, ostrzegając, że odrzucenie noty radzieckiej nie przyczyni się do umocnienia pozycji Iranu.

Dziennik „Mardom" oświadcza, iż rząd Hakimi nie potrafi oszukać opinii publicznej przy pomocy kłamliwych „sprostowań", które nie zdołają poprawić stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Jedyne wyjście zdaniem tego dziennika — to zaprzestanie polityki, która szykuje grunt dla amerykańskich prowokacji i wywołuje niezadowolenie Związku Radzieckiego.

Czy nastąpi

zmiana stanowiska

Stanów Zjednoczonych wobec Palestyny

NOWY JORK (PAP). — Waszyngtoński korespondent dziennika „PM", Reynolds, zapowiadą, że prezydent Truman poweźmie w najbliższych dniach ostateczną decyzję w sprawie Palestyny.

Zdaniem korespondenta — Prezydent jest pod silnym naciskiem ministra Obrony Narodowej, Forrestala, oraz podsekretarzy stanu Lovetta i Armoura, którzy domagają się zmiany stanowiska USA w sprawie Palestyny, tj. odstąpienia od polityki popierania podziału tego kraju.

Osoby te starają się dowieść, że podział Palestyny może nastąpić jedynie przy użyciu sił zbrojnych. Rozumowanie to — w opinii Reynoldsa — ma przekonywać większość ministrów rządu z wyjątkiem Marshalla oraz samego Trumana. Zwolennicy utrzymania dotychczasowej polityki Stanów Zjednoczonych wobec Palestyny wskazują zaś, że zmiana stanowiska podważyłaby autorytet ONZ, a na froncie wewnętrznym spowodowała by utratę głosów dla partii demokratycznej.

Brytyjscy faszyści

jednoczą się w bloku

LONDYN (PAP). — Były przywódca związku faszystów brytyjskich sir Oswald Mosley, oświadczył na wiecu, odbytym w Londynie, że z dniem 8 lutego rozpoczyna werbunek członków do nowej organizacji faszystowskiej, która będzie nosiła nazwę „ruch zjednoczenia".

Mosley stwierdził, że nowa organizacja powstała wskutek połączenia się 51 ugrupowań prawicowych.

Chiny zaniepokojone

amerykańsko-japońskim flirtem

MOSKWA (PAP). — Komentując amerykański plan gospodarczej odbudowy Japonii, dziennik nankiński „Dagan Bao" pisze, że realizacja tego planu przyczyni się jedynie do odrodzenia militaryzmu japońskiego i stanowi poważne niebezpieczeństwo dla Chin.

Stany Zjednoczone dążą do stworzenia w Japonii przemysłu, zdolnego do produkcji przewyższającej przedwojenną wytwórczość tego kraju. Chiny — podkreśla dziennik — mają wszelkie podstawy do wyrażenia obaw z powodu takiej polityki amerykańskiej, która stanowi naruszenie międzynarodowych umów i zobowiązań.

Prochy Gandhi'ego

w Kaszmirze

NEW DELHI (Reuter). — Część prochów Mahatmy Gandhi'ego wzięto z tego miasta do Jammu (południowo zachodni Kaszmir) gdzie doszło w piątek i sobotę do nader gwałtownych walk między wojskami hinduskimi, a szczepami górskimi.

W Jammu odbyła się manifestacyjna procesja, w czasie której część prochów Gandhi'ego przeniesiono przez główne ulice miasta. Prochy umieszczono i zabezpieczono w prowizorycznym miejscu, na którym zostanie wzniesiony wkrótce pomnik ku czci Mahatmy.

Pozostałe prochy Gandhi'ego będą zanurzone w ponad stu świętych rzekach na terenie całych Indii.

Imponująca manifestacja w Warszawie

WALKA NARODU GRECKIEGO

jest walką wszystkich miłujących wolność narodów

WARSZAWA, (PAP). — Polskie Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji zorganizowało w Warszawie wiec solidarności z walczącymi o wolność i niepodległość demokratami Grecji.

Widownię Teatru Polskiego wypełniły rzesze warszawskiego ludu pracy, po obu bokach sceny uformowały się poczty sztandarowe partii politycznych i związków zawodowych.

Za stołem prezydialnym, na tle wielkich rozmiarów portretu przywódcy demokratów greckich — gen. Markosa — zasiedli wicemarszałek sejmu Barcikowski, posłowie Bieńkowski, Motyka, Michałowicz, Sokorski, Dura, Albrecht, ob. Broniewski i płk. Toruńczyk.

Wiec rozpoczęto odegraniem narodowych hymnów Polski i Grecji Demokratycznej, po czym przewodniczący zebrania udzielił głosu posłowi Władysławowi Bieńkowskiemu.

DŁUGOLETNIA WALKA O WOLNOŚĆ.

Przypominając pamiętną wiosnę roku 1941, kiedy to niemieckie czołgi przeszły przez Termopile, mówca zobrazował przebieg walk narodu greckiego z niemieckim okupantem. W roku 1943 siły walczącej demokratycznej Grecji jednoczą się pod wspólnym dowództwem, tworząc organizację ruchu oporu ELAS, a w organizacji politycznej EAM.

Błyskawiczne uderzenie Armii Czerwonej na Bałkany, jesienią 1944 roku, zmusza Niemców do wycofania części swoich sił z Grecji, w rezultacie czego podziemne zorganizowane siły oporu w Grecji oswobadzają cały kraj.

Poseł Bieńkowski mówi o niesłychanym i tragicznym paradoksie, kiedy to wojska brytyjskie — sojusznicy w walce z okupantem niemieckim — wylądowawszy w Grecji, ostrzeliwują jej stolicę, żądając kapitulacji od tych, którzy wolność Grecji wywalczyli.

Mówca analizuje następnie rozwój wypadków w Grecji, wskazując na dążenia wielkokapitalistycznego imperializmu anglosaskiego do podporządkowania sobie i uzależnienia od swoich interesów całego Świata.

Tym rozszerzającym się i pragnącym wszystko pochłonąć mackom przeciwstawiają się siły z faszystowskim okupantem, siły — które pragną dziś realizować hasła — o które walczyły — hasła wolności.

A dla imperializmu anglosaskiego — ciągnie mówca — Grecja nie stanowi obiektu ważnego dlatego, że była krajem Homera, ale ponieważ jest kluczem do Azji Mniejszej, drogą do Turcji, kluczem do cieśniny Bosforu. Dlatego też imperializm nie rezygnuje z żadnych metod, aby swoje pozycje tam utrzymać.

Dla nas — zakończył mówca — walka, tocząca się dziś w Grecji, jest walką wczoraj. Myśmy tę walkę może nieco inaczej i w innym, szczęśliwszym układzie stoczyli wczoraj i życzymy Grecji, aby weszła do rodziny wyzwolonych narodów, budujących swoją przyszłość na trwałych i niezniszczalnych fundamentach".

Przemówienie posła Bieńkowskiego wywołało spontaniczną owację zebranych, na cześć Wolnej Grecji.

SOLIDARYZUJEMY SIĘ Z DĄŻENIAMI NARODU GRECKIEGO.

Nawiązując do tradycji naszego narodu w walkach o wolność, mówca podkreślił stanowisko ludu polskiego, solidaryzującego się z wysiłkami ludu greckiego w jego dążeniu do niepodległości.

„Solidarność z bojownikami o wolność i ich zwycięstwo — powiedział m. in. — leży w interesie całego świata, wszystkich ludzi, którzy pragną żyć i pracować w spokoju".

Na zakończenie poseł Motyka zaapelował o materialną pomoc dla wdów i sierot po poległych bojownikach greckich.

Wyrazy solidarności dla walczącego ludu greckiego i życzenia zwycięstwa w imę wolności i pokoju przekazał przedstawiciel Stronnictwa Ludowego — poseł Dura.

PRZEMÓWIENIE PRZEDSTAWICIELA WOLNEJ GRECJI.

Z kolei, witany niemilknącymi oklaskami i okrzykami na cześć Grecji, wśród nieustających owacji zebranych, rozpoczął swoje przemówienie przedstawiciel greckiego ruchu oporu — Georgiu Vassos.

Przekazując zebranym najserdeczniejsze pozdrowienia od ludu greckiego, mówca podziękował gorąco za realizowanie pomocy materialnej dla wdów i sierot po poległych demokratach greckich. Georgiu Vassos wyraził przekonanie, że dla wszystkich stało się już jasne, że walka narodu greckiego — **to walka wszystkich narodów, miłujących pokój i sprawiedliwość społeczną.**

Przewodniczący wiecu, Wicemarszałek Barcikowski — reasumując wyniki dzisiejszego zebrania, jako wyraz zrozumienia i solidarności z bohaterskim ludem greckim, odczytał projekt rezolucji, która została przez zebranych przyjęta przez aklamację huraganowymi oklaskami.

Brytyjskie kłopoty

Niezadowolenie klasy robotniczej

Tygodnik „Tribune", omawiając zwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby w Anglii, podkreśla, że jednocześnie nastąpił silny wzrost zysków właścicieli przedsiębiorstw prywatnych.

„Nie ma tygodnia — pisze „Tribune" — by nie ogłoszono o podniesieniu cen tego lub innego artykułu pierwszej potrzeby. Naród brytyjski jest w obecnej chwili bardzo zaniepokojny wzrostem kosztów utrzymania".

Tygodnik uprzedza rząd brytyjski, że niezadowolenie klasy robotniczej jest sprawą o wiele bardziej poważną niż opozycja konserwatystów.

Następnie „Tribune" podaje zyski 450 największych firm angielskich: „W trzecim kwartale 1947 roku zyski te wzrosły przeciętnie o 50 proc. w porównaniu z poprzednimi kwartałami. Najbardziej wzrosły zyski przedsiębiorstw, które produkują artykuły pierwszej potrzeby".

Posiedzenie

Rady Ligi Arabskiej

KAIR (Reuter). Na pierwszym posiedzeniu Rady Ligi Arabskiej ustalono porządek dzienny, który zawiera 3 punkty: 1) Palestyna, 2) Libia, 3) Afryka północna.

Po ustaleniu porządku dziennego obrady zostały odroczone do poniedziałku. W poniedziałek zbierze się komisja polityczna złożona z przewodniczących delegacji 7 państw arabskich, i rozpocznie dyskusję nad trzema punktami porządku obrad.

Komisja przedstawi projekt rezolucji Radzie do załatwienia.

Na posiedzeniu Rady Ligi Arabskiej przybył samolotem mufti Jerozolimy.

Ekspansja St. Zjednoczonych

na Bliskim i Środkowym Wschodzie

MOSKWA, (PAP). — Dziennik „Trud" stwierdza, że monopole amerykańskie szeroko wykorzystują trudności gospodarcze Anglii, wypierając ją stopniowo z kluczowych pozycji gospodarczych i strategicznych baz na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Amerykanie zagarnęli już ponad 42 proc. zapasów nafty na tych obszarach, posiadających 1/3 światowych zapasów nafty.

Wielkie monopole amerykańskie, działające na Bliskim Wschodzie to „Standard Oil", „Vacuum Oil" znajdujące się pod kontrolą grupy Rockfellera oraz Towarzystwo Naftowe „Texas", kontrolowane przez grupę finansową Mellona i „Golf Oil Corporation", związaną z grupą Morgana.

Według danych czasopisma „World Reports" inwestycje Stanów Zjednoczonych w Arabii, Iraku i Iranie wynoszą 500 milionów dolarów, tj. 4 razy więcej niż przed wojną.

W ciągu lat najbliższych Stany Zjednoczone zamierzają inwestować w tych krajach jeszcze 2 miliardy dolarów.

Inwestycje amerykańskie w Arabii Saudyjskiej — pisze „Trud" — które już w roku 1945 wynosiły 100 milionów dolarów, stale rosną. Wydajność amerykańskich rafinerii naftowych w tym kraju przewyższa obecnie 8 milionów ton rocznie. W Iraku monopole amerykańskie przejęły prawie 24 proc. akcji naftowych od Anglii. Ponadto Amerykanie otrzymali koncesje na eksploatację nowych obszarów naftowych na północy Iraku, kilkakrotnie wzrosły inwestycje amerykańskie w Egipcie.

Spółka „Vacuum Oil Company" i „Standart Oil" otrzymały koncesje na wiercenia na obszarze około 6 milionów ha. W związku z umocnieniem swych pozycji w Egipcie — imperialiści amerykańscy opracowali już swoje własne plany obrony Kanału Sueskiego.

„Trud" pisze, że imperialiści angielscy i amerykańscy, kłócący się między sobą o wpływy na Bliskim Wschodzie, zgodni są co do jednego — co do konieczności dławienia wspólnymi siłami ruchów wyzwoleńczych narodów tych krajów.

Dlaczego spada cena zbóż

na giełdach amerykańskich

Nowojorski korespondent PAP komunikuje, że poważny spadek cen zbóż na giełdach amerykańskich wywołał szereg komentarzy w tutejszych kołach, które starają się znaleźć odpowiedź na pytanie, jakie są przyczyny tej zmiany. Bilansując wypowiedzi prasy ekonomistów i administracji, należy stwierdzić, że najpoważniej bierze się pod uwagę następujące powody:

1) Ostatnie ostrzeżenie Trumana o grożącej inflacji;

2) Całkowite zahamowanie zakupów rządowych przy pierwszych oznakach zniżki;

3) Tendencje wśród farmerów do wyprzedaży żywego inwentarza zamiast żywienia go ziarnem, a w konsekwencji rzucenie dużych ilości tego ziarna na rynek;

4) Lepsze horoskopy co do światowej produkcji zbóż, oraz

5) Grę polityczną Waszyngtonu, polegającą na wywarciu nacisku na Kongres, celem zatwierdzenia planu Marshalla.

Ten ostatni punkt jest szeroko rozpatrywany w kołach amerykańskich, które twierdzą, że zdecydowane wejście rządu na rynek zbożowy wywarło by niewątpliwie efekt hamujący spadek cen.

Jakkolwiek swój brak udziału na tym rynku amerykańskie władze rządowe usiłują tłumaczyć chęcią oszczędności na kupnie zbóż, niemniej — według opinii Waszyngtonu — wytworzona sytuacja na giełdach zbożowych może okazać się pomocną w forsowaniu planu Marshalla.

2 tys. zabitych

w Kaszmirze

LONDYN (PAP). — Jak podaje z Jammu agencja Reutera, w czasie 2-dniowej bitwy o miasto Naoszera w zachodnim Kaszmirze, zginęło 2 tysiące napastników górnego szczepu.

Bitwa o miasto była jedną z najzaciętszych, jakie odbyły się w ostatnich miesiącach w Kaszmirze.

Ambasador RP w Moskwie

podejmuje premiera Białorusi

MOSKWA, (PAP). — W dniu wczorajszym ambasador R.P. w Moskwie Marian Naszkowski wydał obiad na cześć bawiącego w Moskwie premiera rządu Białorusi, p. Ponomarenko, który niedawno z niezwykłą serdecznością podejmował w Mińsku powracającą z Moskwy polską delegację rządową.

Na przyjęciu obecni byli premier Ponomarenko, sekretarz komitetu centralnego partii komunistycznej Białorusi — Nusarow, przewodniczący Rady Najwyższej Białoruskiej Republiki Radzieckiej — Kozłow, minister Spraw Zagranicznych Białorusi Kisielow, minister Przemysłu Spożywczego Białorusi — Grekow, stały przedstawiciel Białorusi przy rządzie radzieckim — Abrosimow, oraz zastępca szefa protokółu dyplomatycznego radzieckiego ministerstwa Spraw Zagranicznych — Koczekow.

Przyjęcie odbyło się w serdecznej atmosferze. Wzniesiono szereg toastów na cześć nierozerwalnej przyjaźni między Polską a Białorusią radziecką.

Sardynia

chce być niepodległą

RZYM (PAP). — W stolicy Sardynii, Cagliari, utworzył się ruch, mający na celu ogłoszenie tej wyspy za niepodległą.

Sardynia miała by być zjednoczona pod pewnymi względami z Włochami.

»WIEDZA« Centralną Instytucją Wydawniczą P.P.S.

E. A. T. HOFFMAN

8)

„Panna de Scudéry"

Powieść fantastyczna

Bardzo musiała się markiza zdziwić, kiedy ujrzała Scudery, zwykle tak opanowaną i pomimo podeszłego wieku zawsze pogodną, zmienioną tym razem, bladą i chwiejącą się na nogach.

Na Boga! co się pani stało? — zawołała, wychodząc na przeciwko czcigodnej starej damy, która ledwie mogła trzymać się prosto i usiłowała jak najprędzej dostać się na fotel, który jej podsunęła markiza.

Z trudem odzyskawszy mowę, przybyła opowiedziała, co za straszliwa spotkała ją przykrość, w związku z nieopatrznym żartem na temat supliki zagrożonych kawalerów. Margrabina, dowiedziawszy się stopniowo o wszystkim, orzekła, że de Scudery za bardzo sobie bierze do serca tę całą historię, gdyż szyderstwo nikczemnego motłochu w niczym nie może dotknąć duszy pobożnej i szlachetnej. Wreszcie zapragnęła sama obejrzeć klejnoty.

De Scudery podała jej otwartą szkatułkę i markiza, ujrzawszy wspaniałą biżuterię, nie mogła powstrzymać okrzyku podziwu. Wyjęła naszyjnik i bransolety i podeszła z nimi do okna, by przy świetle słonecznym ocenić blask kamieni i przyjrzeć się nadzwyczaj kunsztownej robocie jubilerskiej, pomysłowym wiązaniem ogniw, splecionych w nadzwyczaj artystyczne łańcuszki.

Nagle odwróciła się szybko do Scudery ze słowami:

— Czy wie pani, że twórcą tych wspaniałości nie mógł być nikt inny, jak Rene Cardillac?"

René Cardillac był w owe czasy najzdolniejszym i o najwyższym artystycznym poczuciu złotnikiem Paryża, a przy tym jednym z najosobliwszych dziwaków. Średniego wzrostu, ale barczysty i o krzepkiej, muskularnej budowie, posunięty dobrze pod pięćdziesiątkę, posiadał jeszcze siły i ruchliwość młodzieńca. O niezwykłej krzepkości jego organizmu świadczyły nadto — gęste, kędzierzawe, rudawego koloru włosy i twarz jędrna, o błyszczącej cerze. Gdyby nie znano Cardillaca w całym Paryżu, jako najrzetelniejszego i honorowego człowieka, bezinteresownego, otwartego, zawsze gotowego do niesienia pomocy innym — to ze względu na specjalny wyraz jego małych, głęboko osadzonych oczu, o zielonkawym połysku, możnaby go posądzić o charakter skryty, podstępny i złośliwy.

W sztuce swojej, jakeśmy już powiedzieli, był Cardillac największym mistrzem nie tylko Paryża, ale może i całej ówczesnej epoki. Nadzwyczajny znawca szlachetnych kamieni, wiedział jak je traktować i oprawiać, tak, że każdy klejnot wychodzący z pod jego ręki był prawdziwym dziełem sztuki jubilerskiej i złotniczej. Dotyczyło to również przeróbek. Każde zamówienie przyjmował z chciwą pożądliwością i choć kazał sobie za wykonanie dobrze płacić, to jednak cena nie stała w żadnym stosunku do rezultatu pracy. Przyjęte zamówienie nie dawało mu spokoju. Przez cały dzień i noc słychać było wtedy w jego pracowni szczęk narzędzi, a wystarczało najmniejsze niezadowolenie z pracy już ukończonej, jakieś drobne, dla laika niedostrzegalne niedociągnięcie, aby cały przedmiot rozbierał jeszcze na części, złoto rzucał do tygla na stop i zaczynał wszystko raz jeszcze od początku. Dlatego też z rąk jego wychodziły skończone, nieporównane arcydzieła złotniczego kunsztu, które budziły najwyższy podziw klienteli i znawców.

Jedną miał tylko wadę: trudno było od niego gotową, wykończoną już pracę odebrać. Wynajdywał wtedy tysiące powodów i przeszkód, by zrobiony przez siebie klejnot jak najdłużej zatrzymać. Zwlóczył, odkładał terminy odbioru z tygodnia na tydzień, z miesiąca na miesiąc. Daremnie usiłowano mu płacić podwójnie za robotę, nie chciał przyjąć ani ludwika ponad umówioną cenę. A kiedy wreszcie na usilne nalegania zamawiającego musiał klejnot wydać czynił to zawsze z najwyższą niechęcią, ociąganiem się i gniewem — ba, z widoczną wewnętrzną złością, która się w nim aż gotowała. Zwłaszcza, kiedy wypadało mu zwracać jakąś szczególną kosztowność, wysokiej ceny ze względu na wielkość i blask kamieni, zaczynał biegać po pracowni jak szalony, przeklinając siebie, świat i ludzi.

Wystarczało jednak zagadać doń wtedy:

— René Cardillac, czy nie zechcielibyście zrobić jeszcze jakiej pięknej kolii dla mojej narzeczonej — bransolet dla mojej ukochanej itp. — wtedy zatrzymywał się nagle, błyskał swoimi małymi oczkami i zapytywał, zacierając ręce:

— A co macie takiego?

Kiedy ów ktoś wydobywał pudełeczko, mówiąc: „Mam tu parę kamieni, ale to nic szczególnego, bardzo zwyczajne rzeczy, ale pod waszymi rękami... — „Wtedy Cardillac nie dawał mu skończyć, wyrywał mówiącemu z rąk pudełeczko, wyjmował klejnoty, rzeczywiście nie nadzwyczajnej wartości, brał je pod światło i wołał z zachwytem:

— Co? — to ma być pospolita rzecz? Ho, ho! Wcale, wcale piękne kamienie! Pozostawcie mi to tylko, a jeżeli nie zależy wam na garści ludwików, to dołoży się jeszcze do tego coś niecoś — i wtedy zobaczycie! W oczach ćmić wam się będzie!

Na to ów ktoś zazwyczaj tylko czekał i oddawał zamówienie, mówiąc:

d. c. n.

SPORT

OLIMPIADA pod znakiem krążka

KANADA MISTRZEM ŚWIATA

ST. MORITZ, 8.2 (obsł. wł.). — W dniu zamknięcia czternastych, zimowych igrzysk olimpijskich w St. Moritz — uwaga całego świata sportowego skierowana była na boiska hokejowe. Nim drużyny wjechały na lód, już kilkadziesiąt fotooperatorów urzędowało przy bandzie, nastawiając swe obiekty na pole walki.

W kilka minut później technicy sprawdzali zainstalowane mikrofony. Radioreporterzy również przyszli o wiele wcześniej, niż zwykle, aby odpowiednio przygotować się do transmisji, które były wczoraj nadawane za pomocą krótkofalówek do Ameryki i Kanady. Ponadto na posterunku byli sprawozdawcy czechosłowaccy i szwedzcy. Szczególne zdenerwowanie dało się wyczuć w sztabie sprawozdawców czeskich, którzy po cichu liczyli, iż zespół ich zdobędzie pierwsze miejsce i złoty medal.

KANADA MISTRZEM ŚWIATA

Na lód wjechały dwie drużyny: Kanada i Szwajcaria. Nikt nie wierzył w zwycięstwo Szwajcarów, przypuszczano jednak, że Kanadyjczycy stracą taką ilość bramek, która pozwoli Czechosłowacji, a więc drużynie europejskiej na zajęcie pierwszego miejsca.

I wreszcie na gwizdek sędziego rozpoczął się pierwszy mecz finałowy.

Od razu sprawozdawcy radiowi zaczęli pracę. Walkę prowadzono na bardzo miękkim lodzie, ale i to nie zahamowało tempa gry.

Obie drużyny grają bardzo ostrożnie. Przedstawiciele klonowego liścia uzyskują nieznaczną przewagę dzięki lepszemu myleniu ciałem. Szwajcarzy strzelają z daleka.

Błyskawicznie leci często krążek na bramkę Kanady. Tu na posterunku stoi jednak wysokiej klasy zawodnik. — Wszystkie strzały odbija czarodziejskim kijem w pole.

Kanadyjczycy w pierwszej tercji zdobywają pierwszą bramkę. W drugiej tercji podwyższają wynik do 2:0, a w trzeciej ustalają wynik dnia 3:0.

Bramki dla Kanady strzelili Schoroder, Halder i Gutzzo.

Zwycięstwem tym Kanada zdobyła tytuł mistrza świata, dystansując Czechosłowację lepszym stosunkiem bramek.

CZECHOSŁOWACJA NIE WYTRZYMAŁA NERWOWO

Na barki zespołu USA, tego słynnego „AHA" spadł ciężki obowiązek obrony honoru synów zza oceanu. Każdy zdawał sobie dokładnie z tego sprawę, że słynny zespół AHA będzie dążyć wszelkimi siłami, aby zepsuć Czechosłowacji stosunek bramek.

Ze staranności i ambicji, jaką wnieśli Yankesi do gry wyczuwało się to sportowe współdziałanie zespołu amerykańskiego. Czuło się po prostu, że w interesie ich leży, aby złoty medal olimpijski nie dostał się w ręce europejczyków.

Do osiągnięcia tego celu przyszli Amerykanom z pomocą i sami zawodnicy czescy, którzy mając na uwadze wysoką stawkę spotkania i przede wszystkim — wynik, zbyt nerwowo starali się odrazu podwyższyć wynik, co było zasadniczym błędem, gdyż wiele wskutek tego strzałów kierowano niepotrzebnie nad bramkę przeciwnika.

Ponadto Czesi narzucili odrazu niezmiernie ostre tempo.

W pierwszej tercji zdobyli przewagę, która wyraziła się jednocześnie różnicą bramek (3:1).

W drugiej USA przechodzi do kontrataku, a następnie ofensywy. Amerykanie szybcy i niezmiernie zwrotni — bardzo często podjeżdżają pod bramkę czeską i zdobywają prowadzenie.

W trzeciej — rozpoczyna się dramat. Czesi opadają z sił. Inicjatywę przejmuje w swe ręce drużyna USA. Ona to o wiele częściej gości pod bramką i jedynie dzięki pechowi, Czechom udaje się wyjść z tego meczu obronną ręką.

Wynik ten 4:3 (3:1, 1:2, 0:0) miał decydujący wpływ na układ tabeli. Czesi zdobyli więc jedynie srebrny medal olimpijski.

POLSKA PRZEGRYWA ZE SZWECJĄ 13:2 (1:5, 1:4, 0:4).

W ostatnim meczu Polska przegrała ze Szwecją 2:13. Spotkanie to dla małej grupki Polaków w St. Moritz było dość interesujące, gdyż inne narody śledziły tylko przebieg zawodów finałowych.

Zespół Polski wystąpił tym razem w swym najsilniejszym składzie i grał lepiej, niż na poprzednich zawodach. Bramki dla Polski zdobyli: Marchewczyk i Palus.

ANGLIA — WŁOCHY 14:7 (6:2, 5:3, 3:2).

Na meczu tym Anglia zupełnie nie wysilając się z łatwością wysoko wygrała z Włochami, traktując przeciwnika jak ojciec syna. Spotkanie to prowadził sędzia polski — Michalik.

* * *

Ostateczna punktacja turnieju hokejowego przedstawia się następująco:

1. Kanada,
2. Czechosłowacja,
3. Szwajcaria,
4. U.S.A.
5. Szwecja,
6. Anglia,
7. Polska,
8. Austria,
9. Włochy.

Jednak wobec uchwały Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, która wyklucza zespół USA z oficjalnej tabeli igrzysk olimpijskich, kolejność drużyn przedstawia się następująco:

1. Kanada,
2. Czechosłowacja,
3. Szwajcaria,
4. Szwecja,
5. Anglia,
6. Polska,
7. Austria,
8. Włochy.

Tym samym hokeiści nasi zdobyli w tegorocznej ogólnej klasyfikacji olimpiady zimowej jeden jedyny honorowy punkt.

Szwajcaria triumfuje w narciarskim biegu patroli wojskowych

ST. MORITZ. — W ostatnim dniu igrzysk rozegrano narciarski bieg patroli wojskowych. Zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna szwajcarska. Klasyfikacja biegu przedstawia się następująco:

1) Szwajcaria — 2:34,25 godz. 2) Finlandia — 2:37,23. 3) Szwecja — 2:41, 4) Włochy, 5) Francja, 6) Czechosłowacja.

Dalszy ciąg wiadomości sportowych na str. 4-ej.

Piłkarze łódzcy wybiegli na boisko

Ciężko wywalczone zwycięstwo

ŁKS — PTC 8:6 (5:4)

Piłkarze łódzcy cierpliwie śledzili przebieg tegorocznej zimy, aż wreszcie zniecierpliwieni kapryśną pogodą postanowili miesiąc luty uznać za okres wiosenny i rozegrać zawody na boisku.

Błoto i przejmujące zimno — oto warunki w jakich nasi piłkarze rozpoczęli sezon.

A-klasowe zespoły ćwiczą jeszcze na sali.

Natomiast drużyna ŁKS, która już w dniu 14 marca startuje w „młócce" ligowej w Tarnowie nie może sobie pozwolić na dłuższy wypoczynek. Zawodnicy tego klubu postanowili bez względu na pogodę rozgrywać co niedzielę mecze towarzyskie. (Słusznie — przyp. zecera).

Wczoraj ŁKS bawił w Pabianicach, gdzie rozegrał swój pierwszy mecz z PTC. Po nadzwyczaj ambitnej walce obu stron — zwycięstwo odnieśli łodzianie 8:6 (5:4).

Przez cały mecz „ełkaesiacy" musieli pracować na boisku na „pełnych obrotach", aby zdobyć sobie potrzebną ilość bramek do zwycięstwa. Wprawdzie goście często straszyli bramkarza PTC groźnymi sytuacjami na polu karnym, ale strzały napastników ŁKS były przeważnie anemiczne. Tylko dzięki przypadkowi i ślamazarnej interwencji — Borowca — większość posłanych na bramkę piłek miała wolną drogę do siatki PTC. Młody ten zawodnik bronił dziwnie. Silne strzały Barana, Łącza i Patkolo parował w pole, słabe — puszczał skandalicznie!

Nie bez powodu pytali więc kibice PTC na trybunach. — „a gdyby nasz bramkarz z większym szczęściem bronił, jaki byłby wynik meczu?..."

Odpowiedź jest krótka. — ŁKS wyjechałby z Pabianic jako drużyna pokonana, bo młody zespół gospodarzy okazał się zbyt twardym sparingpartnerem.

Zawodnicy tego klubu ustępowali gościom technicznie, ale braki swe nadrabiali niezwykłą ambicją i szybkością. Zresztą błotnisty teren boiska całkowicie im odpowiadał i... ułatwiał niejednokrotnie grę.

PTC — to drużyna jeszcze wyraźnie surowa. Brak jej jest szlifu piłkarskiego. Dobry trener ma tam jednak wdzięczne pole do działania.

Najlepszymi zawodnikami byli Müller na środku pomocy i Pęcherzewski.

ŁKS wybiegł na boisko w swym ligowym składzie Zawodnicy ci rozpoczęli grę spacerowym tempem i w ciągu kilku minut prowadzili już 4:0. Gospodarze nie speszyli się tym. Zaczęli raz po raz nacierać. Strzelili jedną, drugą i następnie trzecią bramkę. A gdy wynik meczu brzmiał 4:3 i 5:4 — łodzianie poważnie zabrali się do roboty. I od tej chwili zaczęliśmy pilnie śledzić przebieg spotkania, aby wyrobić sobie pogląd, w jakiej formie znajdują się piłkarze tego klubu po drzemce zimowej. Wartość ligowców oceniamy dość ostrożnie i oględnie, bo wiemy doskonale, że dziś nie czas jeszcze na dokładną analizę gry — szczególnie, że mecz toczył się w małym bajorku. Jasne więc jest, że bardziej zwrotni zawodnicy czuli się pewniej — ociężali — bezradnie biegali za piłką.

W drużynie z zainteresowaniem śledziliśmy ruchy Patkolo. Zawodnik ten, grając na lewym skrzydle nie miał za dużo piłek i tym samym nie posiadał wiele okazji do zademonstrowania swych umiejętności. To, co pokazał — wystarczyło, aby stwierdzić, iż jest on w wysokim stopniu zaawansowanym technicznie piłkarzem. Również i Baran w porównaniu z rokiem ubiegłym nabrał jak gdyby szybkości. Hogendorf dziwnie nieswojo czuł się na błocie. Łącz grał poprawnie. Popełniał zeszłoroczne błędy, ale okresami starał się ich unikać.

W pomocy Karolek ciągle za powolny. Obrońcy Włodarczyk i Łuć niepewni. Szczurzyński był poważnym konkurentem bramkarza PTC. I on ma na sumieniu parę bramek.

Zawody prowadził p. Antoni Włodarek. Sędzia ten popełnił jeden zasadniczy błąd, a mianowicie — nie przeczytał przed zawodami małej książeczki pod tytułem: — „przepisy gry w piłkę nożną".

Bramki dla PTC zdobyli: Krzemiński — 1, Żuber — 2, Grabski — 2 i Kurowski — 1.

Dla ŁKS: Janeczek — 5, Baran 2 i Patkolo — 1.

Publiczności około 2.000.

Z okazji otwarcia sezonu, PTC podejmowało piłkarzy ŁKS po meczu lampką wina. (wl)

TUR pokazał swe pazurki

Łodzianie wysoko pokonali Wisłę 57:38

Sobotni mecz koszykówki rozegrany pomiędzy YMCĄ i Wisłą krakowską, jedynie w pierwszych minutach przyniósł nie co emocji. Reszta gry upłynęła pod znakiem tak wysokiej przewagi łodzian, iż największy nawet laik nie zastanawiał się nad końcowym rezultatem tego spotkania.

Z nieco innym przebiegiem gry spotkaliśmy się w spotkaniu Wisły z TUR-em łódzkim. Mecz ten należał do rzędu niezmiernie ciekawych. Wyrównana gra obu zespołów przysporzyła widowni wiele emocji. Nerwowa atmosfera, jaka towarzyszyła spotkaniu niemal do ostatniego gwizdka — udzieliła się w znacznej mierze i zawodnikom.

Ataki, tak jednej, jak i drugiej drużyny rwały się tuż pod samymi koszami. Jedynie Kowalówka — ze strony gości i Skrodzki — ze strony Łodzi wykazali, iż umieją nerwy trzymać na wodzy. Skrodzki wybijał się ponad swych kolegów precyzją w rzucie z pół-dystansu.

Pierwsza połowa tego spotkania upływa pod znakiem obustronnych, nerwowych i chwilami, chaotycznych ataków. TUR niemal bez przerwy prowadzi cyfrowo, jednak w niezbyt przekonywującym stosunku koszy. W tej części spotkania Wisła uzyskuje nawet dwukrotnie jednym punktem prowadzenie, ale już przerwa przynosi wynik 33:28 na korzyść łodzian.

Po zmianie boisk gra przybiera o wiele więcej na emocji. Łodzianie starają się z rzutów Skrodzkiego i Mokwińskiego podwyższyć wynik. Udaje się im to i TUR uzyskuje przewagę w postaci 8 punktów.

Jest jednak chwilowe złudzenie, bowiem „wiślacy" kilkoma celnymi rzutami są napowrót bliscy wyrównania. W tym jednak momencie, TUR zdobywa się na wielki wysiłek. Łodzianie co chwila wyruszają pod kosz przeciwnika, gdzie skoordynowane teraz akcje mają swe odzwierciedlenie w poprawie wyniku cyfrowego. Do końca gry pozostaje tylko 4 minuty, a wynik już brzmi 51:38.

Jeżeli naogół jesteśmy przeciwnikami szafowania przymiotnikiem „wspaniała gra", to odnośnie poziomu, jaki wykazał TUR w ostatnich 10 minutach gry, użyć go możemy zupełnie bez przesady.

W dalszym ciągu gry — Skrodzki zdobywa dwa dalsze kosze i łodzianie prowadzą już wysoko 55::38. Wynik ten przesądza ostatecznie losy drugiego spotkania Wisły w Łodzi. Jeszcze kilka rzutów na kosz i dalsze dwa punkty podnoszą stosunek na korzyść TUR-u.

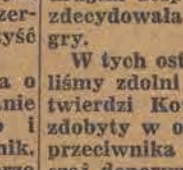

Wisła schodzi z boiska pokonana w ostatecznym stosunku 57:38.

Zawodnicy Wisły, z którymi przeprowadziliśmy rozmowę po odbytym spotkaniu z TUR-em twierdzą, iż o ich wysokiej porażce z drugim zespołem ligowym w Łodzi, zdecydowała jedynie końcowa faza gry.

W tych ostatnich minutach nie byliśmy zdolni już do normalnej gry— twierdzi Kowalówka. Każdy kosz zdobyty w ostatnich minutach przez przeciwnika działał na nas nadzwyczaj denerwująco.

Nie umieliśmy się opanować nerwowo i dla tego mecz przegraliśmy.

Ta trafna wypowiedź, najlepszego zawodnika Wisły zwalnia nas całkowicie od obowiązku analizowania tak wysokiej porażki, jaką ponieśli krakowianie w drugim spotkaniu w Łodzi.

Punktami ze strony zwycięzców podzielili się: Skrodzki — 25, Mokwiński — 17, Michalak — 6, Kopczyński — 4, i Kulczycki — 5.

Dla Wisły zaś punkty zdobyli: Kowalówka — 15, Tomczyk — 8, Bieniek — 6, Pawlik — 4, Szostak — 3 i Hergerxle — 2.

Sędziowali pp. Olszewski i Czmoch — obaj z Warszawy. (wan).

Liga koszykowa

„Warta" - AZS (Kraków) 33:32

Mecz o mistrzostwo ligi koszykowej rozegrany pomiędzy drużynami poznańskiej „Warty" a krakowskim AZS-em zakończył się szczęśliwym zwycięstwem drużyny poznańskiej w stosunku 33:32 (18:16). Na kilka sekund przed końcem gry, AZS prowadził 32:31 i dosłownie w ostatniej sekundzie Dylewicz dalekim strzałem zdobył piękny kosz, który zadecydował o zwycięstwie miejscowych.

ZZK (Poznań) — AZS (Kraków 46:29

W dniu wczorajszym zostało rozegrane spotkanie ligi koszykowej ZZK — AZS (Kraków).

Zwycięstwo odnieśli gospodarze 46:29 (10:17).

Co z tego wyniknie?

Na ostatnim posiedzeniu zarządu KKS Polonia w Świdnicy poruszona została sprawa, która od kilku miesięcy nie schodzi ze szpalt niemal całej prasy sportowej, a dotycząca udziału nie uprawnionych graczy na meczu Polonia — KKS Poznań w dniu 6 lipca ub. roku.

W związku z różnymi wypowiedziami prasy na ten temat zarząd Polonii Świdnica składa oświadczenie następującej treści:

1) Zarządowi KS Polonia nie jest wiadomem aby we wspomnianych zawodach brali udział piłkarze nie uprawnieni do gry.

2) Wobec tego, że b. piłkarz Polonii Świdnica — Markocki złożył oświadczenie na rozprawie sądowej, że na tym meczu grali w szeregach Polonii gracze pod fałszywymi nazwiskami, Zarząd Polonii zwrócił się do Polskiego Związku Piłki Nożnej z prośbą o pozwolenie wytoczenia procesu sądowego Markockiemu za fałszywe zeznanie.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Sanickiej (Karolewska 48), Stokłowskiego (Limanowskiego 80), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 wielki sukces francuskiej literatury dramatycznej „NOCE GNIEWU" A. Salacrou w opracowaniu reżyserskim J. Wyszomirskiego.

Udział biorą: B. Ludwiżanka, Z. Życzkowska, K. Wilamowski, W. Hańcza, S. Śródka, A. Possart, Z. Salaburski i Z. Szymański. Dekoracje O. Axera.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19.15 tryskające humorem widowisko „DAMY I HUZARY" Al. Fredry w opracowaniu reżyserskim Z. Modrzewskiej, w wykonaniu: B. Bronowskiej, H. Puchniewskiej, M. Kozierskiej, M. Seroczyńskiej, S. Domańskiej, M. Welanek, U. Latosównej, F. Żukowskiego, K. Pągowskiego, J. Pilarskiego, J. Warmińskiego, J. Kłosińskiego i L. Ordona. Oprawa sceniczna J. Rybkowskiego.

TEATR „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19.15, w niedziele i święta o godz. 15.30 i 19.15 „Nitouche" operetka w 4 aktach. Przedsprzedaż biletów w Związku Plastyków ul. Piotrkowska 102. W niedziele i święta w kasie teatru od godz. 11.

Dla świata pracy 50 proc. zniżki w dni powszednie, w niedzielę na popołudniówkę.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś o godzinie 16 i 19 min. 30 program satyry politycznej p. t. „WGLĄD w RZĄD" z udziałem całego zespołu „SYRENY" w próbach „Ambasador" pióra Z. Gozdawy i W. Stępnia.

Kasa czynna cały dzień. tel. 272-70.

TEATR „OSA"
Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone. Jutro premiera pt. **„Coś się zaczyna".**

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON" w reżyserii Bohdana Korzeniewskiego, w dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej.

Udział biorą Hanna Bielicka, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Adam Mikołajewski, Michał Melina, Zofia Mrozowska, Ludwik Tatarski, Tadeusz Schmidt, Jacek Woszczerowicz.

Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 9 LUTEGO

12.03 Wiadom. połudn., 12.08 Przegląd prasy stoł., 12.15 Muzyka, 12.30 Koncert rozrywkowy, 13.15 Przerwa, 15.00 U worv fortepianowe w wyk. Stanisława Staniewicza, 15.20 „Z dziedziny radiotechniki" — pogadanka inż. Bernarda Klimaszewskiego, 15.30 Wiadomości lokalne, 15.35 Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.12 Przegl. gospod., 16.20 Rezerwa dziennika, 16.35 Aud. dla dzieci, 16.45 „W walce o zdrowie", 16.50 Aud. dla szachistów, 16.55 Audycja dla młodzieży, 17.15 „Melodie operetkowe", 18.00 RUL. „Materii nie można dzielić bez końca" — wykład prof. dr W. Wernera, 18.15 Muzyka rozrywkowa, 18.45 „Żelazna kurtyna" — powieść radiowa H. Boguszewskiej — rodział XXII, 19.00 „Z zagadnień świata pracy", 19.10 „Z zagadnień wiejskich" 19.30 Muzyka taneczna, 20.00 Dziennik 20.30 Rezerwa dziennika, 20.50 Pog. sport., 21.00 Audycja Polskiego Tow. Muzyki Współczesnej, 21.35 Muzyka, 21.45 Audycja Biura Studiów, 22.00 Audycja rozrywkowa, 22.45 Koncert życzeń (cz. I), 22.58 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Koncert życzeń (cz. II), 23.55 Wiadomości z ostat. chwili, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

PAŃSTWOWA FABRYKA ZEGARÓW
ŁÓDŹ, ul. Wigury Nr 21
ZATRUDNI NATYCHMIAST:
2 TECHNIKÓW do biura fabrykacji i inwestycji,
1 KALKULATORA, MASZYNISTKĘ, oraz TOKARZY i ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH.
Warunki dobre do omówienia na miejscu.
(PAP 208)

Dwa nowe mosty
otwarte na Odrze pod Szczecinem

SZCZECIN, PAP). — Dnia 8 b.m. otwarte zostały 2 wielkie mosty kolejowe przez Odrę i jej odgałęzienie — Regalice, łączące Szczecin z resztą kraju. Mosty te zastępują dotychczasowe drewniane mosty prowizoryczne, zbudowane w pierwszym okresie powojennym i pozwolą na znaczne usprawnienie komunikacji między Szczecinem, a resztą kraju.

O wielkości mostów świadczy fakt, że na budowę ich zużyto 5 500 ton konstrukcji stalowych, z czego część otrzymano z Wielkiej Brytanii, i 125 tysięcy robotnikodni. Prace nad odbudową mostów trwały niespełna 2 lata. Wykonały je oddział robót inżynieryjnych w 50 proc. Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych i 2 przedsiębiorstwa prywatne. Most przez Odrę — 3-przęsłowy ma 200 m. długości, most przez Regalicę, również trzyprzęsłowy — ma 225 m. długości.

Otwarcie mostów miało charakter bardzo uroczysty i wzięli w nim udział minister Komunikacji Rabanowski, wiceminister Balicki, minister Grosz, wiceministrowie gen. Jaroszewicz, Żakowski, Dubiel, Petrusewicz i Kochanowicz.

Przybył również do Szczecina ambasador Wielkiej Brytanii, sir Donald Gainer z małżonką.

Robotnik Michał Wnuk, przemawiając w imieniu Rady Zakładowej przy otwarciu mostów — powiedział: „Podjęliśmy obowiązek odbudowy naszego odrodzonego państwa i będziemy nieustannie trwać we współzawodnictwie pracy dla zrealizowania planu, nakreślonego przez rząd".

Minister Rabanowski wręczył zasłużonym pracownikom dyplomy. Wojewoda Borkowicz wydał wieczorem przyjęcie dla przybyłych gości, w czasie którego minister Rabanowski podziękował przedstawicielowi W. Brytanii za część konstrukcji mostowych, stwierdzając że dar ten przyczynił się do budowy mostów, które akcentują nierozerwalność starych słowiańskich Ziem Zachodnich z Macierzą.

Ambasador brytyjski w odpowiedzi swej również podkreślił symboliczne znaczenie tego faktu i wyraził podziw dla energii robotników i techników polskich, odbudowujących swój kraj.

Zjazd nauczycieli okręgu łódzkiego

(t) W dniach 17 i 18 lutego rb. odbędzie się w Łodzi w sali Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej (Żeromskiego 115), sprawozdawczy zjazd okręgowy Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W programie zjazdu przewidziane są referaty na tematy organizacyjne i oświatowe oraz wybory nowych władz okręgowych.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1. „Podejrzenie" — 16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20. „Niepotrzebni mogą odejść" — 16, 18.30, 21, niedz. 13.30, 16, 18, 21.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Rywal Jego Królewskiej Mości" — 16.30, 18.30, 20.30; niedz. 14.30.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Jasne Łany" — 17, 19, 21, niedziele 15.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Gospoda Świąteczna" — 18, 20, niedziele 16, 18, 20.
OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: Z powodu remontu nieczynne.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Wieczna Ewa" — 15, 17, 19, 21, niedz. i święta 13.
PRZEDWIOŚNIE — „Skarb Tarzana" — pocz. seansów 17, 19, 21, w niedziele i święta 15.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „As wywiadu" — 17, 19, 21, w niedz. i święta 15.
HEL — ul. Legionów 2/4: „Podejrzenie" — pocz. 17, 19, 21, niedz. 15.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Nieuchwytny Smith" — początek seansów 17, 19, 21, w niedz. i święta 15.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Znak Zorro" — godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Na tropie zbrodni" — 15.30, 18, 20.30, niedz. 13, 15.30, 18, 20.30.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Szczęśliwa 13" — 16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30.
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Noc grudniowa" — 17.00, 19.00, 21.00, niedziele 15).
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Mężczyźni w jej życiu" — 15, 17, 19, 21, niedz. i św. 13.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Wieczna Ewa" 15.30, 17.30, 19.30, 21.30; niedz. 13.30.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Symfonia Pastoralna" — 16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Kulisy Wielkiej Rewii" — 17, 19.
TĘCZA — Piotrkowska 108: „Na tropie zbrodni" — 15, 17, 19, 21, niedziele 13.

Uczeń strzela do profesora

Uczeń Gimnazjum Telekomunikacyjnego w Krakowie, 22-letni Zygmunt Kosa, dokonał zamachu na swojego profesora, strzelając do niego trzykrotnie. Ofiara zamachu, prof. Bobrowski, odniósł ciężkie rany.

Po dokonaniu zbrodniczego czynu, Kosa odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Powodem tego czynu jest prawdopodobnie zła nota z przedmiotu, wykładanego przez prof. Bobrowskiego.

Odczyty

We wtorek dnia 10 lutego r.b. o godzinie 19, w sali Prawników Demokratów i Związku Adwokatów odbędzie się zebranie, na którym sędzia S.N. J. Potępa wygłosi odczyt p.t. „Potrzeba nowelizacji Kodeksu Karnego i jej zakres". Po odczycie odbędzie się dyskusja. Wstęp wolny.

* * *

Prof. Dr. Emil Stanisław Rappaport wygłosi odczyt p.t. „Konslawizm jako wyraz nowoczesnej więzi międzysłowiańskiej" w poniedziałek 9 lutego r.b. o godz. 18-ej min. 30 w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 78 (front II p.).

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia Południowa 26, druga — siódma wieczorem. 7819—

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista: weneryczne — skórne, płciowe zaburzenia. 8—10, 4—7. Aleje 1 Maja 3. 8092

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej), tel. 189-00.

Kupno i sprzedaż

ŁÓJ topiony techniczny oraz wszelkie woski kupuje Fabryka Chemiczna „Azet" Łódź, ul. Lipowa 43 tel. 114-66. —208

Różne

OB. JEZIORSKIEGO Stanisława za incydent na zabawie P.F.A.E. w dniu 18.I.48 r. przepraszam. Plucińska. —209

Nauka i wychowanie

MATEMATYKI, logiki, fizyki, chemii udziela profesor. Sanocka 34 m. 87.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kontrolkę członkowską PSS Kwiatkowska Genowefa Zgierska 130. —210

SKRADZIONO — książkę Ubezpieczalni Społecznej, książeczkę wojskową, dowód osobisty nazwisko Golas Paweł. —211

ZAGUBIONY dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU — Opoczno. Urbańczyk Stanisław, Pomorska 80. —212

ZAGUBIONO legitymację Związkowa — Apolinazak Adam. —213

CZYTAJCIE PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ

SPORT

Archacki nie przyjechał do Bydgoszczy:

Zwycięstwo walkowerem przyznano Klimeckiemu

W Bydgoszczy odbyło się spotkanie pięściarskie pomiędzy drużynami KS „Zjednoczenie" (Bydgoszcz) a „uczestnikami obozu przedolimpijskiego".

Przed rozpoczęciem meczu podano do wiadomości, że Archacki „Grochów" (Warszawa) nie stawił się na wyznaczony przez PZB mecz z Klimeckim, wobec czego Klimecki zwycięża walkowerem.

W spotkaniu towarzyskim Klimecki „Warta" pokonał po niezbyt ciekawej walce Steca (Łódź).

Mecz pięściarski „Zjednoczenie" (Bydgoszcz) — „Uczestnicy obozu przedolimpijskiego" przyniósł następujące wyniki:

W. musza: Brzózka (obóz) pokonał na punkty Borowicza. W. kogucia: Kruża (Zj.) pokonał wysoko na punkty Szymonowicza. W. piórkowa: Adamski II (obóz) zremisował z Baranowskim I. W. lekka: Sowiński (Zj.) uległ Baranowskiemu. W. półśrednia: Cebulak (Zj.) wysoko wypunktował Ambroża (obóz). W drugim starciu Ambroż był na deskach do „8". W. półciężka Mechliński (o) nokautuje w trzecim starciu debiutanta w ringu Jabłońskiego (Zj.). W 1-m starciu Jabłoński posyła Mechlińskiego dwukrotnie na deski. W. ciężka Rutkowski (o) zwycięża na punkty Grabowskiego (Zj.). W ringu sędziował Rozmarynowski (Bydg.), na punkty Twardowski (Łódź), Dobrzański (Gdańsk) i Kugacz (Pomorze).

AZS W-wa mistrzem, a HKS Łódź wicemistrzem Polski w siatkówce pań

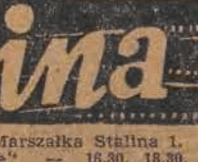

W Krakowie rozegrane zostały finały mistrzostw Polski w siatkówce kobiecej z udziałem następujących drużyn: AZS i SKS z Warszawy, HKS z Łodzi i „Beskid" z Andryczowa. Poszczególne wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

AZS — SKS 3:2 (15:6, 12:15, 11:15, 15:12, 15:8), HKS — „Beskid" 3:0 (15:10, 15:9, 15:7). SKS — „Beskid" 3:1 (2:15, 15:10, 15:10, 15:8). AZS — HKS 3:2 (15:13, 15:8, 10:15, 6:15, 15:12).

Ostatnie dwa spotkania AZS wygrał gładko z „Beskidem" 3:0, a HKS z SKS również 3:0.

W ostatecznej punktacji tytuł Mistrza Polski zdobył warszawski AZS, wygrywając wszystkie mecze. Wicemistrzostwo Polski zdobył niespodziewanie młody zespół Harcerskiego Klubu Sportowego z Łodzi, który na koncie swoim miał tylko jedną porażkę z AZS warszawskim. Trzecie miejsce zajęła drużyna Spółdzielczego Klubu Sportowego z Warszawy.

KALENDARZ SOCJALISTYCZNY
NA ROK 1948.
niezbędny dla każdego społecznika i uczącej się młodzieży
218 stron druku. Cena 50 zł.
Do nabycia w Księgarniach „WIEDZY"
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 45 i Piotrkowska 70
oraz we wszystkich dzielnicach PPS.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie boilera dla I Zakładu Kąpielowego przy ul. Wodnej 25 w Łodzi.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 64, pokój nr 5 do dnia 18 lutego 1948 roku do godziny 11 w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie boilera dla I Zakładu Kąpielowego przy ul. Wodnej 25".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr 64, pokój nr 23.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 5.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 7 lutego 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 5.870 sztuk tabliczek numerowanych do konnych i ręcznych środków lokomocji kołowej.

Bliższe informacje i formularze ofertowe otrzymać można w Wydziale Gospodarczym ul. Legionów 10, 3 piętro, pokój nr 14 w godzinach od 9 do 13.

Oferty pisemne, odpowiadające treści formularza ofertowego, w zapieczętowanej i zalakowanej kopercie bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na wykonanie i dostawę tabliczek numerowanych" należy składać do dnia 11 lutego 1948 roku do godziny 9 rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej, należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej Łódź, ul. Roosevelta 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 30 stycznia 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej
SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 186-91, 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza"	268.96
Zastępca Red. Nacz.	112.54	Wydział Czasopism	257-93
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256.37, 222-22
Dyr. Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-93
		Rozdzielnia	272-57

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem		
do 70 mm	zł 35	za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł 60	za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 70	za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 90	za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 120	za 1 mm szpalty
W tekście		
do 70 mm	zł 60	za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł 75	za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 100	za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 140	za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 160	za 1 mm szpalty
Nekrologi		
do 70 mm	zł 30	za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł 40	za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 55	za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 110	za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 150	za 1 mm szpalty

Ogłoszenia drobne 30 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł za wyraz.

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68 Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł 75

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—018795